



Warszawa, dn. 13 grudnia 2005 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr hab. Andrzej ZOLL

RPO-515967-VII/05/702.2

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Trybunał Konstytucyjny

WARSZAWA

Wniosek

Rzecznika Praw Obywatelskich

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483) oraz art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn. - Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147)

wnoszę o:

stwierdzenie, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497) - jest niezgodne z art. 41 ust. 4 i art. 40 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284-286).

Uzasadnienie

1. Zgodnie z art. 110 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.), powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Przepis ten odnosi się również do tymczasowo aresztowanego, przebywającego w areszcie śledczym (art. 214 § 1 Kkw) i ma charakter standardu minimum, jaki zapewnia się w zakresie warunków socjalnych uwięzienia. W ten sposób Kodeks konkretyzuje treść wyrażonej wcześniej w art. 4 § 1 zasady wykonywania kar i środków karnych w sposób humanitarny z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego (por. S. Lelental, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 2001, s. 306 i 606).

Przewidziane w art. 110 Kkw minimum powierzchni mieszkalnej należy do najniższych w porównaniu do unormowań obowiązujących w systemach penitencjarnych innych państw europejskich. Tak na przykład w Austrii wynosi ono 6 m², Belgii - 9 m², Bośni i Hercegowinie - 4 m², Cyprze - 9,5 m², Czechach - 3,5 m², Danii - 6-7 m², Grecji - 10 m², Hiszpanii - 6 m², Holandii - 10 m², Irlandii - 6-10 m², Niemczech - 7 m², Portugalii - 7 m², Turcji - 8-9 m², Szkocji - 6-8 m². Nieliczne są kraje, w których minimum powierzchni mieszkalnej dla jednego skazanego jest niższe niż 3 m² (por. J. Jasiński, Problem przeludnienia zakładów karnych, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, Nr 15, s. 22-25).

To dlatego realizujący swoje zadania w państwach członkowskich Rady Europy - Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) po przeprowadzonych w latach: 1996, 2000 i 2004 wizytacjach polskich zakładów karnych i aresztów śledczych stale zaleca aby standard powierzchni celi mieszkalnej na jednego więźnia wynosił co najmniej 4 m², gdyż istniejący - 3 m² nie zapewnia zadowalającej powierzchni do życia (por. Sprawozdania CPT z wizyt w 1996 r. i 2000 r. opublikowane w Przeglądzie Więziennictwa Polskiego, Nr 24/25 z 1999 r., s. 121 i Nr 36 z 2002 r., s. 148).

Kodeks karny wykonawczy w art. 248 § 1 przewiduje jednak możliwość zmniejszenia powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego poniżej minimum określonego w art. 110 § 2. Wymaga jednocześnie, aby działanie takie, podjęte na podstawie decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego, miało miejsce tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a czas umieszczenia na powierzchni wynoszącej mniej niż 3 m² na osobę był określony.

Minister Sprawiedliwości ma określić, w drodze rozporządzenia, tryb postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów. Rozporządzenie powinno uwzględnić w szczególności tryb postępowania Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, dyrektorów okręgowych oraz dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie zawiadamiania o przekroczonej pojemności odpowiednio w skali kraju, obszaru działania okręgowego inspektoratu oraz zakładu karnego i aresztu śledczego, tryb postępowania dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie organizowania dodatkowych miejsc zakwaterowania, a także tryb postępowania organów prokuratury i sądownictwa w wypadku przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych ponad ustaloną pojemność w skali kraju (art. 248 § 2 Kkw).

Przepis § 2 w art. 248 dopuszcza więc możliwość występowania tak dużej liczby przypadków zmniejszenia powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego, że będzie to powodowało przekroczenie pojemności zakładu karnego lub aresztu śledczego, a nawet przekroczenie ogólnej pojemności tych zakładów odpowiednio w skali obszaru działania okręgowego inspektoratu, czy całego kraju. Wydane przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenie ma sformułować zadania właściwych organów, służące przywróceniu w określonym czasie stanu, w którym powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi, zgodnie z art. 110 § 2 Kkw, nie mniej niż 3 m².

Na podstawie art. 248 § 2 Kkw, Minister Sprawiedliwości wydał obecnie obowiązujące rozporządzenie z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 152, poz. 1497). Po wejściu w życie z dniem 1 września 2003 r., zmieniło ono wcześniejsze rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie z dnia 26 października 2000 r. (Dz.U. Nr 97, poz. 1060).

Analiza przepisów zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości daje podstawy do stwierdzenia, że akt ten nie służy realizacji celu, jaki przyjął ustawodawca dla jego wydania w art. 248 Kkw. Ustalone w rozporządzeniu zadania dla poszczególnych organów nie tylko nie tworzą odpowiednich warunków do przywrócenia stanu, o którym mowa w zdaniu pierwszym § 2 w art. 110 Kkw, ale w istocie, jak wykazuje kilkuletnia praktyka jego stosowania, budują odrębny reżim prawny, który sankcjonuje chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych.

Wymogowi związanemu z wyjątkowym oraz określonym czasowo charakterem umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej, w której nie gwarantuje mu się minimum 3 m² powierzchni na osobę, uchybia w szczególności treść § 2 ust. 4 zaskarżonego rozporządzenia. Przepis ten - w wypadku wykorzystania miejsc zakwaterowania w dodatkowych celach mieszkalnych - dopuszcza bezterminowe umieszczenie skazanego w warunkach naruszających wskazane wyżej minimum.

Kilkuletni okres funkcjonowania zaskarżonego rozporządzenia w warunkach stale utrzymującego się wysokiego przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych daje podstawy do uznania, iż jego przepisy naruszają nie tylko ustawową gwarancję z art. 110 § 2 Kkw, ale są sprzeczne z konstytucyjną zasadą humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności (art. 41 ust. 4) i wyrażonym w art. 40 Konstytucji zakazem nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania; naruszając jednocześnie określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji wymóg ustanowienia ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw tylko w ustawie.

Zaskarżone rozporządzenie pozostaje też w sprzeczności ze sformułowanym w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zakazem stosowania tortur oraz nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 3).

2. Cechą charakterystyczną polskich więzień jest to, że spośród 156 obecnie funkcjonujących zakładów karnych i aresztów śledczych aż 96 (64,5%) zostało wybudowanych przed pierwszą wojną światową. Tylko 36 z nich powstało po zakończeniu drugiej wojny światowej. Do najstarszych więzień należą w Koronowie (wybudowane w XIII w.), Łęczycy (XIV w.), Nowym Wiśniczu (XVII w.) i Zamościu (XVIII w.). Zapewnienie osobom pozbawionym wolności godziwych warunków bytowych w niektórych zakładach karnych, zwłaszcza w tych najstarszych, przychodzi z niemałymi trudnościami. Z tego względu już od wielu lat Rzecznik Praw Obywatelskich wnioskuje o wyłączenie z użytkowania niektórych obiektów więziennych i często okazuje się to bezskuteczne.

W ostatnich 15 latach oddano do użytku Areszt Śledczy w Radomiu i Areszt Śledczy w Piotrkowie Tryb. Na więzienia zaadaptowano ponadto obiekty w Grądach - Woniecko i Czerwonym Borze. Sukcesywnie prowadzi się remonty i modernizacje części obiektów mieszkalnych, w miarę posiadanych środków finansowych na ten cel.

Sytuację w tym zakresie pogarsza utrzymujące się stale w latach 2001-2005 przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych. Wobec posiadanych w tych latach 68 tysięcy - 69 tysięcy miejsc średnioroczna liczba osadzonych w jednostkach penitencjarnych wynosiła odpowiednio w latach 2001-2004: 78716, 81391, 81321 i 80239 osób. Skala przeludnienia tych zakładów kształtowała się na poziomie 17-20%. Według stanu na dzień 31 października 2005 r. w zakładach karnych i aresztach śledczych, które dysponowały liczbą 68877 miejsc, przebywało 81840 osób pozbawionych wolności, tj. o 18,8% więcej niż było miejsc (por. Informacje o wykonywaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania za lata 2001-2004 oraz za październik 2005 r., Wyd. Centralnego Zarządu Służby Więziennej).

Z treści skarg otrzymanych od osób pozbawionych wolności oraz z przeprowadzonych przez pracowników Biura Rzecznika Praw Obywatelskich czynności sprawdzających wynika, że wysokie przeludnienie aresztów śledczych i zakładów karnych wpływa w istotny sposób zarówno na pogorszenie się warunków zdrowotnych, sanitarnych i bytowych uwięzienia, jak też na panujące wśród osadzonych nastroje. Jednocześnie uległy znacznemu ograniczeniu możliwości prowadzenia przez Służbę Więzienną resocjalizacyjnego oddziaływania na skazanych.

W przeludnionych jednostkach penitencjarnych na cele mieszkalne przeznaczają się istniejące dotychczas świetlice, izby chorych, pokoje przesłuchań, cele transportowe i inne pomieszczenia powszechnego użytku. Niektóre z likwidowanych pomieszczeń, jak np. świetlice i izby chorych wydają się być niezbędne dla zachowania prawidłowego funkcjonowania zakładu. Tylko w niewielkim stopniu zamiana ta poprawia warunki pozbawienia wolności. Utrzymujące się od dłuższego czasu stłoczenie ludzi na zbyt małej przestrzeni powoduje narastanie stresów i agresji, sprzyja częstszemu popełnianiu przestępstw przez osadzonych, zwłaszcza takich jak: udział w bójce, pobicie, zgwałcenie. Jest też podłożem wielu zbiorowych protestów głodowych (tylko w 2004 r. wystąpiły one w 10 zakładach i uczestniczyło w nich 2320 skazanych).

Problemy związane z rozmieszczeniem więźniów wewnątrz aresztów śledczych i zakładów karnych wpływają negatywnie na sposób zabezpieczenia dobra postępowań karnych oraz realizację celów określonych w art. 82 § 1 Kkw, takich jak: indywidualizacja postępowania ze skazanymi, zapobieganie szkodliwym wpływom osób zdemoralizowanych oraz zapewnienie osadzonym bezpieczeństwa osobistego.

Przeludnienie potęguje też trudności w realizacji przez więziennictwo ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55 z późn. zm.) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (Dz.U. z 1996 r. Nr 140, poz. 658). Ich przejawem są występujące w aresztach śledczych i zakładach karnych typu zamkniętego przypadki naruszenia przepisów obu tych aktów prawnych w wyniku osadzenia niepalących więźniów razem z osobami palącymi tytoń.

Wysoka jest liczba skarg dotyczących umieszczenia skazanego w zakładzie karnym znacznie oddalonym od miejsca zamieszkania, co bardzo utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia, odwiedziny przez bliskich. Także w tych przypadkach rozmieszczanie skazanych uwarunkowane jest stopniem zaludnienia jednostek penitencjarnych, którego stan powoduje niejednokrotnie osadzenie skazanego nawet 300-400 kilometrów od miejsca zamieszkania.

Wysokiemu wzrostowi liczby osób pozbawionych wolności nie towarzyszy zwiększone zatrudnienie kadry funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa. Wpływa to ujemnie na możliwość wypełniania przez Służbę Więzienną podstawowych zadań związanych z ochroną społeczeństwa przed przestępczością oraz prowadzeniem oddziaływań na skazanych w sposób określony w art. 67 Kkw. W praktyce sytuacja ta przede wszystkim oznacza ograniczenie bezpośrednich kontaktów funkcjonariusza z więźniem, pracę kadry penitencjarnej w czasie ponadnormatywnym oraz rozwój zjawiska tzw. wypalenia zawodowego funkcjonariuszy.

Skutki przeludnienia więzień prezentuje także w udokumentowanych ocenach samo więziennictwo. Tak na przykład w „Analizie stanu ładu, dyscypliny i nastrojów w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2004 r.” stwierdzono m.in.:

„Utrzymanie się wysokiego poziomu zaludnienia jednostek penitencjarnych znajduje przełożenie na ogół problemów, z jakimi wciąż boryka się kadra zatrudniona w tych jednostkach, zwłaszcza w działaniach ukierunkowanych na zapewnienie bezpieczeństwa osobistego osadzonym i właściwej atmosfery wychowawczej. Ponadto przeludnienie sprzyja występowaniu szeregu negatywnych zjawisk godzących w porządek i bezpieczeństwo, którym - mimo zwiększonego wysiłku kadry - niejednokrotnie nie udaje się zapobiec. Tym samym zwiększa się ryzyko popełniania błędów w pracy funkcjonariuszy lub też, w związku z przemęczeniem, dochodzi niekiedy do zaniechań w prawidłowym wykonywaniu powierzonych im obowiązków.

Należy stwierdzić, że nadal występują duże dysproporcje w stopniu przeludnienia pomiędzy poszczególnymi jednostkami i średnia krajowa nie odzwierciedla sytuacji panującej w tych jednostkach. Podobnie, jak w 2003 roku, w ok. 1/3 ogólnej liczby jednostek (w 54 jednostkach) stopień przeludnienia przekraczał 120%, a do najbardziej przeludnionych jednostek, w których stopień zaludnienia wynosił ponad 130%, należały: ZK Nr 2 Wrocław (136%), AŚ Ostróda (134,7%), ZK Gdańsk Przeróbka (133,5%), ZK Sieradz (133%), ZK Wadowice i ZK Gorzów (132,4%), ZK Grodków (131,9%), ZK Kalisz (131,8%), ZK Łowicz (130,9%), ZK Płock (130,8%) oraz ZK Nowogard (130,7%). Wśród oddziałów zewnętrznych przy aresztach śledczych i zakładach karnych do najbardziej przeludnionych należały: OZ Poznań (145,3%), OZ Pilawa Dolna (141,5%), OZ Grodzisk Mazowiecki (138,9%), OZ Buniewice (137,1%), OZ Pionki (132,8%), OZ Choszczno (128,2%), OZ Strzelewo (127,4%), OZ Golesze (126,8%) oraz OZ Opatówek (125,4%)".

„ ... Analogicznie, jak w 2003 roku, znaczne pogorszenie warunków bytowych osadzonych (związane ze znacznym zagęszczeniem w celach mieszkalnych) oraz ograniczenia w zagospodarowaniu czasu wolnego przy braku zatrudnienia, nie sprzyjały ograniczeniu zdarzeń godzących w bezpieczeństwo osobiste osadzonych, takich jak bójki i pobicia oraz samouszkodzenia, których liczba w 2004 r. uległa zwiększeniu" (wyd. Centralnego Zarządu Służby Więziennej, Warszawa, kwiecień 2005 r. s. 4, 37 i 38).

3. W każdym demokratycznym państwie prawnym dużą uwagę zwraca się na te grupy obywateli, których specyficzna sytuacja, w jakiej się znajdują ze względów psychofizycznych, prawnych i społecznych, wymusza wzmożony obowiązek podejmowania wobec nich działań o charakterze organizacyjnym i materialnym. Do takich grup obywateli należą osoby pozbawione wolności, które w tej szczególnej sytuacji mogą znaleźć się tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie oraz muszą być w tym czasie traktowane w sposób humanitarny.

Ustanowienie w art. 41 Konstytucji RP gwarancji przestrzegania takiego trybu postępowania z osobami pozbawionymi wolności świadczy o docenieniu przez państwo powagi sytuacji w jakiej znalazły się te osoby, ale także o przyjęciu przez organy państwowe odpowiedzialności za kształtowanie właściwych warunków pozbawienia wolności. Zgodnie z zasadą humanitaryzmu, odpowiedzialność ta wiąże się zarówno z poszanowaniem godności ludzkiej więźnia oraz przestrzeganiem przysługujących jemu wolności i praw obywatelskich, jak też z zapewnieniem

w trakcie izolacji odpowiednich warunków socjalnych, bytowych i zdrowotnych, a po jej zakończeniu - możliwości bezkolizyjnego powrotu do społeczeństwa.

Realizacja pozbawienia wolności, a zwłaszcza izolacja i oddziaływanie penitencjarne w takich formach jak tymczasowe aresztowanie i kara pozbawienia wolności, wiąże się nierozłącznie z odpowiedzią na pytanie: jak daleko może pójść ograniczenie w zakresie korzystania przez osobę uwięzioną z konstytucyjnych wolności i praw obywatelskich; wiąże się także z ustaleniem poziomu, na którym stworzone przez państwo warunki uwięzienia są „odpowiednie” i „nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka”.

Przestrzegania poziomu, o którym mowa powyżej, możemy nie dostrzegać w treści zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Sankcjonuje ono bowiem chroniczne przeludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych, abstrahując w ten sposób od wyrażonej w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP zasady traktowania osób pozbawionych wolności w sposób humanitarny.

Traktowanie „humanitarne” obejmuje coś więcej niż tylko konstytucyjny zakaz stosowania tortur, okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania (art. 40). Jest to takie postępowanie z osobą pozbawioną wolności, które uwzględnia i respektuje pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego społeczeństwa (por. P. Sarnecki, komentarz do art. 41 w: Konstytucja RP, Komentarz, t. III pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2003, s. 8 i 9). Dlatego pozbawienie wolności nie może polegać na odebraniu jednostce wszelkich możliwości decydowania o swoim postępowaniu i swojej sytuacji. Osoba pozbawiona wolności może więc np. domagać się ochrony swojego zdrowia i zapewnienia pewnych minimalnych standardów bytowych uwięzienia, czy dbać o dobro rodziny i utrzymywać z nią stały kontakt.

Zgodzić się też trzeba z twierdzeniem, że punktem wyjścia dla traktowania humanitarnego, istotnym zwłaszcza przy odbywaniu kary pozbawienia wolności, jest założenie o możliwości resocjalizacji skazanego i jego powrotu do społeczeństwa oraz potrzebie stwarzania sprzyjających temu warunków odbywania kary. Postulat humanitarnego traktowania zawiera więc w sobie wymóg prowadzenia w sprzyjających warunkach zakładu karnego oddziaływań penitencjarnych, które przygotowują do życia na wolności oraz powstrzymają od powrotu do przestępstwa, a więc pozwolą zrealizować cele kary.

Wszystkie formy postępowania, które nie są zgodne z celami kary, np. powodowanie udręki fizycznej i poniżanie godności osobistej, uniemożliwianie skazanym obrony, bezpodstawne uszczuplenie lub pozbawienie skazanych

przysługujących im praw albo wykraczające poza przepisy i poza rzeczywiste potrzeby związane z wykonaniem kary rozszerzanie obowiązków skazanych i zaostreżenie stosownych względem nich rygorów i inne podobne formy postępowania, są niehumanitarne. Do takich form postępowania należy w szczególności umieszczenie skazanego w przeludnionej celi mieszkalnej.

Do środków oddziaływania penitencjarnego służących przygotowaniu skazanych do powrotu do społeczeństwa, a tym samym wypełnieniu celów wykonania kary pozbawienia wolności, zalicza się właściwe rozmieszczenie i tworzenie atmosfery wychowawczej, zatrudnienie i nauczanie, kontakty z rodziną i innymi osobami bliskimi, właściwe wykorzystanie czasu wolnego oraz świadczenie pomocy postpenitencjarnej skazanym i ich rodzinom. W warunkach utrzymującego się stale wysokiego przeludnienia zakładów karnych, stosowanie tych środków oddziaływania w odniesieniu do licznej populacji skazanych podlega daleko idącym ograniczeniom, a nawet wyeliminowaniu.

Dlatego - w mojej ocenie - zaskarżone rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, które sankcjonuje stan przeludnienia jednostek penitencjarnych, jest niezgodne z art. 41 ust. 4 Konstytucji RP.

4. W skargach skierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich osoby pozbawione wolności wielokrotnie wskazywały, że w wyniku długotrwałego umieszczenia ich w nadmiernie zaludnionej celi mieszkalnej czują się poniżone lub traktowane nieludzko. Codzienny brak zadawalającej powierzchni do życia skutkowało bowiem powtarzaniem się takich sytuacji jak:

- trudności w utrzymaniu higieny osobistej i załatwianiu potrzeb fizjologicznych lub realizacją tych potrzeb na oczach współosadzonych,
- spożywanie posiłków na taborecie lub na łóżku wobec braku wystarczającego dla wszystkich miejsca przy stole,
- spanie na materacach rozkładanych w porze nocnej na podłodze celi,
- brak możliwości poruszania się po celi zastawionej łózkami i innym sprzętem, w sytuacji przebywania w niej średnio przez 23 godziny na dobę (jedną godzinę dziennie trwa spacer więźnia),
- pobyt w jednej celi osób niepalących z osadzonymi palącymi tytoń.

Opisane powyżej dolegliwości są szczególnie dotkliwe w celach mieszkalnych o małej powierzchni, np. w celach o powierzchni 6-7 m² w których osadza się trzy osoby, a tzw. kąciki sanitarne pozostają niezabudowane (Europejski Komitet

Zapobiegania Torturom zaleca rządowi polskiemu, aby w celach o takiej powierzchni przebywała tylko jedna osoba).

Na inny aspekt nieludzkiego traktowania wskazują więźniowie, którzy z powodu utrzymującego się przeludnienia, zostali osadzeni daleko od miejsca zamieszkania ich rodzin i innych bliskich, co uniemożliwia im korzystanie z prawa do bezpośredniego kontaktu z tymi osobami w czasie widzeń.

Drastycznym wyrazem poczucia bezsilności wobec wymienionych wyżej zjawisk są samouszkodzenia i zbiorowe protesty osób pozbawionych wolności.

Nie budzi moich wątpliwości, iż wszystkie wskazane tutaj okoliczności są spowodowane stałym przepełnieniem zakładów karnych i aresztów śledczych.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka potwierdza absolutny charakter zakazu stosowania tortur, traktowania nieludzkiego i poniżającego, co oznacza, że wolność od tych dolegliwości nie może być w żadnych warunkach ograniczona i odnosi się w sposób oczywisty do wszystkich ludzi (por. np. raport Aydin v. Turcja, 7.03.1996, skarga nr 21378/94, par. 189, RJD 1997-VI). Trybunał stoi przy tym na stanowisku, że złe traktowanie musi osiągnąć pewien minimalny stopień dolegliwości, który jest z natury względny i uzależniony od szeregu okoliczności, takich jak: czas traktowania, wiek, płeć, stan zdrowia i in. (por. orzeczenie Irlandia v. Wielka Brytania, 18.01.1978 r. A.25, par. 163).

Według Trybunału, traktowanie nosi charakter poniżającego, gdy powoduje uczucie strachu i poniżenia, prowadzące do upodlenia mogącego doprowadzić do załamania fizycznego i psychicznego (por. orzeczenie jw. oraz raport Hurtado v. Szwajcaria, 8.07.1993, par. 57 A-280-A). Brak publiczności nie musi przy tym obniżać dolegliwości do poziomu dającego się zaakceptować. Wystarczy, że osoba została poniżona we własnych oczach (por. np. orzeczenie Albert i Le Compte v. Belgia, 28.05.1982, A.58, par. 22).

W odniesieniu do warunków przetrzymywania więźniów Trybunał przyznaje, że mogą być one tego rodzaju, iż stanowią nieludzkie traktowanie (por. raport Greek Case, 5.11.1969, Yearbook 12/01; decyzja Venetucci v. Włochy, 2.03.1998, skarga nr 33830/96, DR 92-A/113). Stąd państwa muszą systematycznie kontrolować kroki podejmowane w więzieniu, w celu zabezpieczenia zdrowia i odpowiednich warunków życia więźniów, z uwzględnieniem normalnych i uzasadnionych wymagań związanych z pozbawieniem wolności (por. np. raport Bonnechaux b. Szwajcaria, 5.12.1979, skarga nr 8224/78, DR 18/126 i następne; Lukanov v. Bułgaria, 12.01.1995, skarga nr 21915/93, DR 80-A/108).

Mając powyższe na uwadze, wnoszę o stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności zaskarżonego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z art. 40 Konstytucji RP, a tym samym z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z przedstawionych względów wnoszę jak na wstępie.

/-/ Prof. dr hab. Andrzej Zoll